

KS. WŁADYSŁAW PIWOWARSKI
Lublin

EWOLUCJA KWESTII SPOŁECZNEJ
OD *RERUM NOVARUM* DO *CENTESIMUS ANNUS*

Chcąc odpowiedzieć na pytanie – na czym polega ewolucja kwestii społecznej, trzeba najpierw zastanowić się nad tym, czym w istocie jest kwestia społeczna, którą zajmuje się społeczne nauczanie Kościoła. Najogólniej można przyjąć, że polega ona z jednej strony na krytycznej ocenie w świetle zasad etyczno-społecznych położenia socjalnego różnych kategorii, grup i warstw społecznych w państwie oraz nędzy, krzywd i niesprawiedliwości społecznej w świecie, a z drugiej na praktycznych wskazaniach dotyczących przewycięzania tych sytuacji przez wprowadzenie ładu wewnątrzpaństwowego i pokoju światowego. Tak rozumiana kwestia społeczna zawiera dwa aspekty: negatywny i pozytywny. W pierwszym Kościół zwraca uwagę na różnego rodzaju zagrożenia „całego i każdego człowieka” (PP 14), zaś w drugim na konieczność budowania ładu i pokoju. Jedno i drugie odnosi się do aktualnych problemów społecznych tak w skali krajowej, jak i ogólnoludzkiej. Inaczej mówiąc, kwestia społeczna zawiera przede wszystkim reakcję Kościoła na istniejące sytuacje w różnych dziedzinach życia i aktywności ludzi. Reakcja ta ujawnia się w encyklikach i wypowiedziach społecznych Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Ale kwestia społeczna zawiera także udział Kościoła w rozwiązywaniu palących problemów w życiu społecznym. Wskazuje to na fakt, że kwestii społecznej nie można oddzielić od społecznego nauczania Kościoła. Są one bowiem ściśle z sobą powiązane. Można nawet mówić o „sprężeniu zwrotnym” (*feet-back*). Sytuacje społeczne wywołują reakcję Kościoła, a z kolei ta dotyczy ich przewycięzania.

Kościół pełni misję ewangelizacyjną w świecie i związaną z nią funkcję profetyczno-krytyczną (SRS 41). Kwestia społeczna mieści się właśnie w centrum tej funkcji. Zaniedbując ją w odniesieniu do kwestii społecznej Kościół sprzeniewie-

rzyłyby się posłannictwu Chrystusa. Jan Paweł II pisze: „Do sprawowania posługi ewangelizacji, która jest aspektem prorockiej funkcji Kościoła, należy także ukazywanie zła i niesprawiedliwości”, choć „przepowiadanie zawsze jest ważniejsze od oskarżenia” (SRS 41).

Jak widać z powyższego, nie można mówić o kwestii społecznej bez społecznego nauczania Kościoła; tym bardziej trudno byłoby je oddzielić przy omawianiu ewolucji kwestii społecznej. Kościół zawsze, a zwłaszcza od pierwszej encykliki społecznej (*Rerum novarum* 1891) reagował na problemy społeczne, które najpierw były dostrzegane w skali kraju, a później coraz bardziej w skali ogólnoludzkiej. „Uznanie, że «kwestia społeczna» – podkreśla Jan Paweł II – nabrała wymiaru światowego, z pewnością nie oznacza, iż zmniejszyła się jej siła oddziaływania lub, że utraciła swą ważność w skali narodowej i lokalnej” (SRS 9). Obydwe płaszczyzny czy wymiary są jednakowo ważne przy problemie ewolucji kwestii społecznej. Oznacza to, że ukazanie kierunku tej ewolucji od „kwestii klasowej” do „kwestii światowej” (LE 2) nie może przysłonić problemów krajowych.

W ramach podjętego tematu, w opracowaniu niniejszym zwróci się uwagę, przynajmniej w sposób ogólny, na następujące zagadnienia, mianowicie: geneza kwestii społecznej, kwestia społeczna a „znaki czasu”, orientacja na człowieka, kwestia społeczna a modele i zasady, nauczanie i wychowanie, kapitalizm–laborizm, solidarność klasowa i ogólnoludzka.

I. GENEZA KWESTII SPOŁECZNEJ

Kwestia społeczna była zawsze traktowana w Kościele jako kwestia „naszych czasów” (DA 14). Niemniej w przeszłości nie była ona tak dogłębnie analizowana i oceniana, jak w czasach nowożytnych i współczesnych. Przez całe wieki kwestię społeczną stanowiło niewolnictwo i poddaństwo chłopów, a w XIX w. rzemiosło, które na skutek rozwoju przemysłu ulegało likwidacji. Reagując na te zjawiska, Kościół stał na stanowisku ewolucji, a nie rewolucji, przemiany ludzi a nie struktur społecznych, miłości ewangelicznej a nie sprawiedliwości. Było to stanowisko słuszne, ale poniekąd odcinające Kościół od wpływu na przemianę świata. Nie były dostatecznie dostrzegane, ani tzw. „społeczny wymiar wiary” katolików, ani tym bardziej „grzech społeczny”, który polega na tworzeniu w określonym miejscu i czasie „struktur grzechu”, za którymi zawsze kryła się żądza zysku i władzy (SRS 37). Krótko mówiąc, przez wieki nie dostrzegano problematyki sprawiedliwości społecznej. Zwrócono na nią uwagę dopiero wówczas, gdy pojawiła się „kwestia robotnicza” zwana inaczej „kwestią proletariacką” (LE 8). Szerzej określono ją wówczas za H. Heinem jako „kwestię społeczną”.

Poszukując genezy tej kwestii i zaangażowania Kościoła w jej rozwiązanie, trzeba sięgnąć z jednej strony do rozwoju społeczeństw przemysłowych i powstania klasy proletariatu, a z drugiej do szerzących się prądów umysłowych, zwłaszcza socjalizmu.

Rozwój kapitalizmu w XIX w. w postaci tzw. prymitywnego liberalizmu doprowadził do wytworzenia się dwóch przeciwstawnych klas społecznych – nielicznej grupy właścicieli kapitału oraz szerokich mas uciskanego proletariatu. Pierwsza z nich, na skutek postępu technicznego i akumulacji kapitału, osiągnęła wysoką stopę życiową, zaś druga, coraz bardziej wyzyskiwana i zniewalana, staczała się na krańce ubóstwa i nędzy. Rodziło to nienawiść, chęć buntów i zemsty. Proletariat nie był zorganizowany, nie miał opieki prawnej, nie posiadał związków zawodowych. Był on podatny na wpływy różnych ideologii, zwłaszcza socjalizmu utopijnego i marksizmu. Szczególnie ostatni dokonując radykalnej krytyki kapitalizmu, jednocześnie głosił konieczność zbudowania nowego porządku społecznego, opartego na upaństwowieniu własności, zwłaszcza produkcyjnej, pogłębianiu walki klasowej, by zlikwidować klasę wyzyskiwaczy, realizowaniu zasad równości i sprawiedliwości społecznej itp. W tej sytuacji pojawiły się różne ruchy społeczne, które zmierzały do wyzwolenia proletariatu z ucisku i nędzy, a jednocześnie odrzucały rozwiązanie proponowane przez socjalizm, np. ruchy solidarystyczne, spółdzielcze, katolicko-społeczne.

Wskutek narastających konfliktów społecznych, zabrał oficjalnie głos Nauczycielski Urząd Kościoła w postaci enc. Leona XIII *Rerum novarum*. Papież nie potępił kapitalizmu, lecz opowiedział się za jego ewolucyjną przemianę; odrzucił natomiast rozwiązanie kwestii społecznej proponowane przez socjalizm. Zdaniem Papieża, reforma istniejącego ustroju powinna dokonać się przez trzy podmioty: Kościół w zakresie pełnienia oświatowej i wychowawczej roli, Państwo poprzez ograniczoną interwencję w życie społeczno-polityczne (np. rozwój ustawodawstwa pracy) oraz samych robotników, którzy powinni organizować się w związki zawodowe i bronić własnych interesów. Należy dodać, że Kościół w rozwiązaniu kwestii społecznej stanął na stanowisku sprawiedliwości społecznej, traktując miłość społeczną jako jej uzupełnienie.

Nie jest słuszny zarzut, podnoszony nieraz nawet przez katolików, że Kościół spóźnił się z propozycją rozwiązania kwestii społecznej, bo np. *Manifest Komunistyczny* ukazał się w 1848 r., a pierwsza encyklika społeczna dopiero w 1891 r. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że Marksa nie można porównywać z papieżem, a marksizmu z katolicyzmem, choćby z uwagi na tradycję i zasięg oddziaływania. Nie trzeba zapominać, że w katolicyzmie działało wielu wybitnych społeczników

nie tylko przed wystąpieniem Marksa, ale także w czasie organizowania przez niego ruchu robotniczego¹.

II. KWESTIA SPOŁECZNA A „ZNAKI CZASU”

Wyrażenie „znaki czasu” z całą wyrazistością pojawiło się w relacji Kościół–świat dopiero podczas Soboru Watykańskiego II. „Należy poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i nadzieje” (GS 4). Odnosi się to przede wszystkim do kwestii społecznej, która jest odmienna dla każdego czasu i miejsca oraz rozmaicie rozpoznawana i interpretowana.

Istnieją różne definicje „znaków czasu” w zależności od tego, czy ujmuje się je całościowo czy częściowo. Tutaj chodzi o znaki czasu jako zjawisko społeczne dostrzegane w świecie, oceniane w świetle Ewangelii i pobudzające chrześcijan do konkretnej inicjatywy². Inaczej mówiąc, znaki czasu są to problemy społeczne ujawniające się we wszystkich podstawowych dziedzinach życia i aktywności ludzi, wymagające rozpoznania i oceny z punktu widzenia norm etyczno-społecznych oraz pobudzające zaangażowanych ludzi do ich rozwiązania w duchu humanistycznym i chrześcijańskim.

Przyjmując za punkt wyjścia encyklikę *Rerum novarum*, trzeba podkreślić, że kwestia społeczna przez dłuższy czas była postrzegana jako kwestia pojedynczego kraju w wymiarze „klasowym”. Przykładem tego, oprócz *Rerum novarum*, jest także encyklika Piusa XI *Quadragesimo anno* (1931), w której kładzie się nacisk na przebudowę ustroju społeczno-gospodarczego opartą na zasadzie pomocniczości, sprawiedliwą i słuszną płacę, upowszechnianie własności wśród pracowników itd. Można powiedzieć, że znakami czasu były wówczas problemy społeczne w skali narodowej i lokalnej.

Począwszy od Piusa XII, choć Papież ten nie napisał encykliki społecznej, problemy społeczne są już coraz częściej odczytywane jako znaki czasu ujawniające się w skali ogólnoswiatowej. Przykładowo można wymienić akcentowane przez Piusa XII zagadnienia: godność i prawa człowieka, potrzeba międzynarodowej współpracy gospodarczej, troska o pokój światowy. Następne dokumenty społeczne Kościoła poruszają problemy wewnątrz krajowe i światowe, bądź tylko problemy światowe. Do pierwszych z nich można zaliczyć encykliki Jana XXIII *Magister et magistra* (1961) i *Pacem in terris* (1963), Konstytucję *Gaudium et spes* (1965),

¹ W samych Niemczech zaplanowano, a częściowo już opublikowano, 20 tomów dotyczących teoretyków i działaczy katolicko-społecznych. Por. *Beiträge zur Katholizismusforschung*. Reihe A.: *Quellentexte zur Geschichte des Katholizismus*. Hrsg. A. Rauscher (np. Bd. 2: *Gustav Gundlach (1892-1963)*).

² Por. A. L. S z a f r a n i s k i. *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*. Lublin 1990 s. 91-124.

Jana Pawła II *Laborem exercens* (1981). Omawiają one zagadnienia własności, pracy, państwa, porządku gospodarczego, ale zarazem dobra wspólnego ludzkości, władzy ogólnoświatowej, sprawiedliwości i pokoju w świecie. Do drugich należą dwie encykliki: Pawła VI *Populorum progressio* (1967) i Jana Pawła II *Sollicitudo rei socialis* (1987). Skupiają się one na problemach nierówności w świecie i solidarności ogólnoludzkiej.

Trzeba dodać, że dużą rolę w merytorycznym przygotowaniu społecznych dokumentów Kościoła odegrali oo. jezuici. Doradcami naukowymi byli: G. Gundlach za Piusa XI i Piusa XII, później O. V. Nell-Breuning, A. Rauscher i inni.

III. ORIENTACJA NA CZŁOWIEKA

Interesujące jest, że w społecznym nauczaniu Kościoła dokonała się ewolucja, którą można określić jako przejście od orientacji przedmiotowej do orientacji podmiotowej. Wcześniejsze encykliki społeczne jakkolwiek kierowane były do członków Kościoła, czy szerzej do wszystkich ludzi dobrej woli (pierwszy raz encyklika *Pacem in terris*), a ponadto nie pomijały problemów godności i praw człowieka, to jednak podstawowym odniesieniem były dla nich różnego rodzaju struktury: społeczne, zawodowe, gospodarcze, państwowe itd. Chodziło im o reformę w różnych dziedzinach życia dla zaprowadzenia sprawiedliwości społecznej oraz przebudowy życia państwowego. Szczególnie cenne było zwrócenie uwagi na tzw. struktury pośrednie występujące pomiędzy jednostką a państwem, niszczone w liberalnym kapitalizmie i w różnego rodzaju totalitaryzmach.

Orientacja personalistyczna jako podstawowa ujawniała się stopniowo, począwszy od Piusa XII. Najbardziej zaznaczyła się w *Gaudium et spes* i w późniejszych dokumentach społecznych Kościoła. Ojcowie Soboru Watykańskiego II piszą: „Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, ponieważ z natury swej koniecznie potrzebuje ona życia społecznego” (GS 25). Zaznaczają także, iż wzrasta świadomość wśród ludzi nie tylko panowania nad rzeczami w świecie, ale także stanowienia takiego porządku politycznego, społecznego i gospodarczego, „który by z każdym dniem coraz lepiej służył człowiekowi [...]” (GS 9). Z kolei Paweł VI, mówiąc o integralnym rozwoju, podkreśla, że powinien on służyć „każdemu i całemu człowiekowi” (PP 14). Najbardziej orientację personalistyczną rozwinął Jan Paweł II traktując człowieka jako „pierwszą i podstawową” (RH 14) drogę nie tylko dla instytucji świeckich, ale także dla Kościoła.

Orientacja personalistyczna polega na uznaniu podmiotowości człowieka, a w związku z tym, na poszanowaniu go we wszystkich strukturach społecznych. Można to wyrazić w zdaniu: człowiek w rodzinie, człowiek w strukturach mię-

dzynarodowych, człowiek w społeczności ludzkości. To ukazanie podmiotowości człowieka należy do najważniejszych postulatów najnowszego nauczania społecznego Kościoła.

IV. KWESTIA SPOŁECZNA A MODELE I ZASADY ETYCZNO-SPOŁECZNE

W pierwszych encyklikach społecznych kładziono akcent na przemianę ustroju kapitalistycznego w kierunku przewyciężenia podziałów klasowych i zbudowania takiego porządku, w którym zapanowałby sprawiedliwy ład społeczny. W tym celu pisano i dyskutowano o idealnym modelu społeczeństwa. Tak np. w *Quadragesimo anno* postuluje się utworzenie „stanów zawodowych” w państwie, które by mogły połączyć pracodawców i pracobiorców w jedną wspólnotę (przewyciężanie nienawiści klasowej) i przyczynić się do zbudowania jednego organizmu społecznego, w którym znalazłyby miejsce wszystkie zwaśnione siły społeczne oraz możliwość współpracy dla dobra wspólnego wszystkich (76-87).

Po tej encyklice zwracano uwagę na to, że społeczne nauczanie Kościoła odnosi się do kapitalizmu, a nie ma zastosowania w socjalizmie, zwłaszcza w jego kształcie narzuconym w Rosji i przez ZSRR. Rozwój społecznego nauczania szedł jednak w kierunku niezależnym od ustrojów społeczno-politycznych. Głosząc zasady etyczno-społeczne, Kościół chciał być obecny w każdym ustroju społecznym. Przykładem jest tutaj encyklika *Quadragesimo anno*, w której podkreślano znaczenie zasady pomocniczości, choć tocząca się po jej ogłoszeniu dyskusja skupiła się na ustroju korporacyjnym. Wcześniej od *Rerum novarum*, znane były też zasady solidarności i dobra wspólnego. Wszystkie te zasady etyczno-społeczne stanowiły podstawę do właściwej oceny panujących ustrojów społecznych, niezależnie od kryjących się za nimi ideologii, a ponadto wskazywały na konieczność ich przebudowy. Opierając się na tych zasadach przyjmuje się, że życie społeczne w swej istocie polega na „dawaniu i braniu”, czyli na wkładzie wszystkich obywateli w państwo, w rozwój dobra wspólnego oraz na korzystaniu ich z tego dobra. Uwzględnienie tych dwóch krańców w budowaniu ładu społecznego w państwie przyczynia się do łagodzenia konfliktów interesów, do wytwarzania solidarności. Kościół w społecznym nauczaniu głosił i głosi to wbrew niekiedy wyrafinowanej praktyce społecznej tak w liberalnym kapitalizmie, jak i kolektywistycznym socjalizmie. Ogólnie można powiedzieć, że obydwa systemy wymagają reformy – kapitalizm przede wszystkim z punktu widzenia dobra wspólnego i solidarności, zaś socjalizm z punktu widzenia zasady pomocniczości. Społeczne nauczanie Kościoła zmierza do uświadomienia ludzi we wszelkich systemach społeczno-politycznych w kierunku przebudowy i budowy personalistycznego i humanistycznego ładu społecznego.

V. NAUCZANIE I WYCHOWANIE

Do czasu ukazania się encykliki *Mater et magistra* społeczne dokumenty Kościoła były zorientowane bardziej na nauczanie niż na wychowanie. Ale i ta pierwsza funkcja nie została dostatecznie zrealizowana wśród katolików. Encykliki *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno* poznała tylko elita katolicka. Masy katolików świeckich albo nie miały do nich dostępu, albo gdy go miały, np. przez ambonę, napotykały na duże trudności w ich zrozumieniu. Bywało zresztą, że patronowie kościołów zakazywali je księżom odczytywać, posądzając hierarchię kościelną o sympatię z komunizmem. Trzeba dodać, że słaba znajomość katolickiej nauki społecznej była również tam, gdzie stanowiła przedmiot wykładu, np. w wyższych seminariach duchownych. Tak np. pod koniec lat pięćdziesiątych na jednym ze zjazdów nauczycieli katolickiej nauki społecznej odbyła się dyskusja na temat programów nauczania tego przedmiotu, jeden z uczestników powiedział: „u nas czytamy książkę *Abbé Pierre wola*”.

Społeczne nauczanie Kościoła nie było katolikom znane i wątpliwe jest, czy obecnie jest znane nawet katolikom zaangażowanym w przebudowę życia państwowego w Polsce. Dlatego warto zwrócić uwagę na enc. *Mater et magistra*, w której Kościół domaga się nie tylko znajomości społecznego nauczania, ale i wychowania w tym duchu. Jan XXIII traktuje katolicką naukę społeczną jako integralną część nauki o człowieku. Píše następująco: „Chcemy najpierw podkreślić, że nauki społecznej, którą głosi Kościół katolicki, nie wolno oddzielać od jego nauki o życiu ludzi” (MM 222). Następnie zaznacza, że pragnie, aby tę naukę studiowały szerokie rzesze katolików na wszystkich stopniach nauczania katolickiego – od szkoły podstawowej aż do uniwersytetów. Chodzi tu o uwzględnienie jej w programach nauczania, co wiąże się ze wspomnianym już „społecznym wymiarem wiary”. I dodaje: „Niech dociera do mas wszelkimi sposobami, jakich dostarcza nam współczesna technika, a mianowicie przez prasę codzienną i tygodniową, przez książki naukowe i popularne, a wreszcie w odpowiednich transmisiach radiowych i telewizyjnych” (MM 223). Liczy przy tym na dużą pomoc katolików świeckich oraz na zwrócenie się ku niej tych, którzy jej nie znają, a mimo to ją zwalczają.

Oprócz znajomości społecznego nauczania Kościoła, Jan XXIII kładzie nacisk na wychowanie w jej duchu, które z kolei prowadzi do działania. Można to określić jako wychowanie do działania i przez działanie. Dlatego zaleca wypróbowaną metodę JOC-u: „zbadać - ocenić - działać” (MM 236).

Do tej metody nawiązali później papież Paweł VI i Jan Paweł II, choć nieco inaczej przedstawili jej schemat. Paweł VI zaznacza: „Do wspólnot chrześcijańskich należy obiektywna analiza sytuacji własnego kraju, wyjaśnienie jej w świetle niezmiennych wypowiedzi ewangelii, sięgnięcie do zasad refleksji, do kryteriów

osądu i dyrektyw działania zawartych w społecznym nauczaniu Kościoła” (OA 4). Podobnie pisze Jan Paweł II mając na uwadze ciągłość społecznego nauczania Kościoła, że jest ono „identyczne w swojej najgłębszej inspiracji, w „zasadach refleksji,, w swoich kryteriach ocen”, w podstawowych „wytycznych działania” (SRS 3). Schemat ten powinien być inspirujący dla działaczy katolicko-społecznych, podejmujących inicjatywy oparte na katolickiej nauce społecznej w węższych lub szerszych środowiskach społecznych.

Tak więc i w tym zakresie społeczne nauczanie Kościoła przeszło głęboką ewolucję – od nauczania do wychowania i działania. Od encykliki *Mater et magistra* aspekt pastoralny związany z wychowaniem i działaniem występuje we wszystkich podstawowych dokumentach społecznych Kościoła.

VI. KAPITALIZM–LABORYZM

Kościół w swoim społecznym nauczaniu nigdy nie przeciwstawiał dwóch podstawowych czynników produkcji–kapitału i pracy, ani też nie przyznawał pierwszeństwa kapitałowi przed pracą. Jeszcze Leon XIII pisał: „[...] ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca nie może istnieć” (RN 15). Późniejsze encykliki społeczne potwierdziły to stanowisko Kościoła, a już od Soboru Watykańskiego II coraz wyraźniej akcentuje się pierwszeństwo pracy przed kapitałem. Tak np. w Konstytucji *Gaudium et spes* podkreślono: „Praca ludzka, która polega na tworzeniu i wymianie nowych dóbr lub na świadczeniu usług gospodarczych, góruje nad innymi elementami życia gospodarczego, ponieważ te mają jedynie charakter narzędzia” (67). Ojciec święty Jan Paweł II rozwinął tę myśl i ostatecznie rozstrzygnął, że nie ma antynomii pomiędzy pracą i kapitałem, a co więcej, że praca ma pierwszeństwo przed kapitałem. „Praca ludzka – pisze Papież – stanowi klucz i to chyba najbardziej istotny klucz do rozwiązania kwestii społecznej” (LE 5).

W praktyce społecznej była jednak podtrzymywana antynomia pomiędzy kapitałem a pracą. Kapitał zyskiwał a praca traciła na znaczeniu. „Rozbicie tego spójnego obrazu, pisze Papież, w którym jest ściśle zachowana zasada prymatu osoby przed rzeczą, została dokonana w myśli ludzkiej czasem po długim okresie ukrytego rozwijania się w życiu praktycznym; dokonano zaś tego w ten sposób, że praca została oddzielona od kapitału i przeciwstawiona kapitałowi, a kapitał pracy, jakby dwie anonimowe siły, dwa czynniki produkcji zestawione z sobą w tej samej perspektywie ekonomicznej. W takim stawianiu sprawy zawierał się podstawowy błąd, który można nazwać błędem ekonomizmu, jeśli się weźmie pod uwagę pracę w kategoriach celowości wyłącznie ekonomicznej. Można również i trzeba nazwać ten podstawowy błąd myślenia błędem materializmu” (LE 13).

Błędy, o których mówi Papież, polegały na faktycznym przyznawaniu pierwszeństwa środkom produkcji w kształtowaniu procesu produkcji, a tym samym na poddaństwie pracy i ludzi pracy.

Charakterystyczne jest, że dwa podstawowe systemy społeczno-ekonomiczne – kapitalizm i socjalizm, mimo promowania pracy ludzkiej, nie przyczyniły się do jej wyzwolenia, lecz do jej zniewolenia. Kapitalizm uzależnił pracę od rozwoju nauki i techniki oraz pieniądza, co znalazło wyraz w degradacji człowieka i samej pracy. Prymat myślenia ekonomicznego i technicznego sprawił, że praca ludzka stała się towarem, a ludzie pracy siłą roboczą. Socjalizm uzależnił pracę od ideologicznych założeń, m.in. od kolektywizacji stosunków własności. W systemie nakazowo-rozdzielczym doszła do głosu grupa ludzi, która podejmowała decyzje anonimowo i nieodpowiedzialnie. Znalazło to odbicie w uprzywilejowaniu rządzących i zniewoleniu szerokich mas ludności.

Mając na uwadze upowszechnioną praktykę społeczną, Jan Paweł II postawił jasno zasadę pierwszeństwa pracy przed kapitałem. Co więcej, dużo uwagi poświęcił podmiotowemu wymiarowi pracy. Człowiek spełnia się m.in. przez pracę, nie może zatem być jej niewolnikiem i narzędziem; przeciwnie, jest i powinien być jej podmiotem i celem. Papież pisze: „O ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest «dla człowieka», a nie człowiek dla pracy” (LE 6, 7). Oznacza to, że ludzie powinni czynić użytek ze swego rozumu w stosunku do świata, udoskonalać go i czynić bardziej ludzkim, czemu powinna towarzyszyć miłość do Stwórcy i miłość do przyrody.

W społecznym nauczaniu Kościoła praca stanowi jedno z podstawowych zagadnień związanych ze sprawiedliwością społeczną. W konsekwencji wyakcentowanie jej w procesie produkcji, stanowi jeden z najważniejszych elementów ewolucji kwestii społecznej.

VII. SOLIDARNOŚĆ KLASOWA I OGÓLNOLUDZKA

Problem solidarności występował od początku, tj. od *Rerum novarum*, w społecznym nauczaniu Kościoła. Pierwotnie jednak był to problem klasowy odnoszący się do struktur społecznych w państwie, dopiero znacznie później, zwłaszcza od encykliki *Populorum progressio*, nabrał wymiaru światowego. Najwięcej uwagi poświęcił mu Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis*.

Pomijając zasadę solidarności jako normę etyczno-społeczną porządkującą życie społeczne w dwu kierunkach – osoby ludzkiej i dobra wspólnego, tutaj zwróci się uwagę na solidarność jako fakt, bo w tym właśnie zakresie dokonała się ewolucja kwestii społecznej.

Solidarność jako fakt klasowy, to wspólne działanie pewnych kręgów ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji dla przezwyciężenia niesprawiedliwości, nieprawidłowości, krzywdy. Tak rozumiana solidarność miała miejsce w początkowym rozwoju przemysłu i powstaniu klasy proletariatu. Robotnikom odmawiano wówczas prawa do zrzeszania się w związki zawodowe dla słusznej obrony własnych interesów. W obronie ich wystąpił Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*. Papież pisze, że wolność zrzeszania się nie zależy od państwa, bo przysługuje ona ludziom „na podstawie prawa natury” (38). Dlatego też robotnicy powinni zakładać nowe stowarzyszenia „i złączyć siły w tym celu, by się wydobyć z tej niesprawiedliwości i nieznośnej niewoli”(40). Nawiązując do tej myśli Leona XIII, papież Jan Paweł II podkreśla, że istniejące wówczas warunki życia społecznego wywołały „wielki zryw solidarności”, czyli solidarne działanie ludzi pracy, a przede wszystkim pracowników przemysłu, dla ochrony przed wyzyskiem, niesprawiedliwością i krzywdą „wołającą o pomstę do nieba” (LE 8).

Od encykliki *Rerum novarum* zmieniła się sytuacja w świecie. Nastąpiło większe uświadomienie praw ludzi pracy, powstały skryształizowane „fronty solidarności” oraz systemy działające na korzyść świata pracy. Ale „trzeba [...] w dalszym ciągu stawiać sobie pytanie związane z podmiotem pracy i warunkami jej egzystencji” (LE 8), mając na uwadze występującą w różnych krajach pauperyzację i proletaryzację, rosnące obszary nędzy, a nawet głodu, pogłębianie się niesprawiedliwości w świecie. Z konieczności zatem „potrzebne są coraz to nowe fronty solidarności ludzi pracy, a także solidarności z ludźmi pracy” (LE 8).

Nowa solidarność przybrała światowy wymiar. Zwrócił na to uwagę Paweł VI, pisząc o potrzebie solidarnej rozwoju ludzkości (część encykliki *Populorum progressio*) oraz Jan Paweł II poświęcając w całości solidarności międzyludzkiej encyklikę *Sollicitudo rei socialis*. W obydwu tych dokumentach chodzi o przezwyciężenie pogłębiającej się przepaści pomiędzy biednymi i bogatymi krajami, likwidację nędzy i niesprawiedliwości społecznej oraz solidarność ogólnoludzką. Nierozwiązanie problemu solidarności rodzi niebezpieczeństwo dla utrzymania pokoju światowego. Paweł VI utożsamia pokój z rozwojem (PP 76), a Jan Paweł II – z solidarnością (SRS 39).

Solidarność jako fakt społeczny i ogólnoswiatowy wskazuje na ewolucję kwestii społecznej i w tym zakresie. Nie oznacza to, żeby problemy ogólnoswiatowe przysłoniły problemy wewnątrz krajowe. Mimo ewolucji, jedno i drugie uwzględniane są w całym 100-letnim nauczaniu Kościoła.

*

Przedstawiony zarys ewolucji kwestii społecznej, a także społecznego nauczania Kościoła, nie wyczerpuje całej problematyki. Pozostaje jeszcze wiele bardziej

szczegółowych problemów, które z konieczności należało tutaj pominąć. Skoncentrowano się jedynie na najważniejszych zagadnieniach, które pozwalają na zorientowanie się w wymiarach i płaszczyznach kwestii społecznej i próbie ich rozwiązania przez Kościół.

THE EVOLUTION OF THE SOCIAL QUESTION
FROM *RERUM NOVARUM* TO *CENTESIMUS ANNUS*

S u m m a r y

According to the author the social question consists in a critical evaluation in the light of the ethico-social principles of the social status of various categories of groups of social strata within the State. It also deals with poverty, wrongs and injustice in the world as well as gives some practical hints on how to overcome those situations by means of establishing order within a State and peace in the world. The question contains two aspects: negative and positive. The social question in the papal encyclical deals above all with the Church's reaction to the extant situations in various domains of life and her participation in tackling pressing problems in social life. The social teaching of the Church cannot be separated from the social question. The author talks even about a feedback. The Church fulfils a prophetic and critical role (SRS no 41).

For a long time the social question meant slavery and serfdom, and proletarianism in the nineteenth century.

According to the author Leon XIII did not condemn capitalism but favoured its evolutionary transformation on the basis of justice; he rejected the way in which socialism wanted to solve the working class question. For a long time the social question was taken as a question of a single country in the „class” dimension. Starting from Pius XII the social problems are read out in the all-world scale – one needs international cooperation and a care for peace. Further documents of the Magisterium of the Church touch upon the international and national problems (*Mater et Magistra*, *Pacem in terris*) or world problems (*Populorum progressio*, *Sollicitudo rei socialis*). The author sees an evolution in the social teaching of the Church as a transformation from the object-oriented approach (eg paying attention to the so-called intermediate structures) to the subject-oriented approach (the dignity of the human person, man's rights) and personalistic approach. *Gaudium et spes* emphasizes that „the person is and should be principle, subject and aim of all social regulations...” (25). Paul VI stresses that development should be integral and should serve every man. John Paul II developed the personalistic orientation, treating man as „the first and principal” way not only for lay institutions but also for the Church.

Since *Mater et Magistra* the stress has been laid not only on the social teaching of the Church but also on the formation to action in line with the Joc method: examine – evaluate – act.

The author perceives an evolution in the social teaching of the Church as to the manner in which labour and capital are understood. From Leon XIII up to Vatican Council II these two values were put at one level. Since the Council the priority of labour over capital has been clearly stressed. It is most conspicuous in *Laborem exercens*. The author emphasizes that capitalism and socialism did not contribute to the liberation of human labour but rather to its constraint. The fact that labour has been given priority over capital the author calls labourism.

Grasping solidarity not only as an ethico-social norm but also as a social fact is novelty in the social teaching of the Church.

Translated by Jan Kłós